

Męka naszego Pana Jezusa Chrystusa według św. Jana

Pojmanie Jezusa

E. Po wieczerzy Jezus wyszedł z uczniami swoimi za potok Cedron. Był tam ogród, do którego wszedł On i Jego uczniowie. Także i Judasz, który Go wydał, znał to miejsce, bo Jezus i uczniowie Jego często się tam gromadzili. Judasz otrzymawszy kohortę oraz strażników od arcykapłanów i faryzeuszów, przybył tam z latarniami, pochodniami i bronią. A Jezus wiedząc o wszystkim, co miało na Niego przyjść, wyszedł naprzeciw i rzekł do nich: **+ Kogo szukacie?** **E.** Odpowiedzieli Mu: **T. Jezusa z Nazaretu.** **E.** Rzekł do nich Jezus: **+ Ja jestem.** **E.** Również i Judasz, który Go zdradził, stał między nimi. Skoro więc rzekł do nich: Ja jestem, cofnęli się i upadli na ziemię. Powtórnie ich zapytał: **+ Kogo szukacie?** **E.** Oni zaś powiedzieli: **T. Jezusa z Nazaretu.** **E.** Jezus odrzekł: **+ Powiedziałem wam, że Ja jestem. Jeżeli więc Mnie szukacie, pozwólcie tym odejść.** **E.** Stało się tak, aby się wypełniło słowo, które wypowiedział: Nie utraciłem żadnego z tych, których Mi dałeś. Wówczas Szymon Piotr mając przy sobie miecz, dobył go, uderzył sługę arcykapłana i odciął mu prawe ucho. A słudze było na imię Malchos. Na to rzekł Jezus do Piotra: **+ Schowaj miecz do pochwy. Czyż nie mam pić kielicha, który Mi podał Ojciec?**

Przed Annaszem. Zaparcie się Piotra

E. Wówczas kohorta oraz trybun razem ze strażnikami żydowskimi pojмали Jezusa, związali Go i zaprowadzili najpierw

do Annasza. Był on bowiem teściem Kajfasza, który owego roku pełnił urząd arcykapłanski. Właśnie Kajfasz poradził Żydom, że warto, aby jeden człowiek zginął za naród. A szedł za Jezusem Szymon Piotr razem z innym uczniem. Uczeń ten był znany arcykapłanowi i dlatego wszedł za Jezusem na dziedziniec arcykapłana, podczas gdy Piotr zatrzymał się przed bramą na zewnątrz. Wszedł więc ów drugi uczeń, znany arcykapłanowi, pomówił z odźwierną i wprowadził Piotra do środka. A służąca odźwiernia rzekła do Piotra: **I. Czy może i ty jesteś jednym spośród uczniów tego człowieka?** **E.** On odpowiedział: **I. Nie jestem.** **E.** A ponieważ było zimno, strażnicy i słudzy rozpalwszy ognisko stali przy nim i grzali się. Wśród nich stał także Piotr i grzał się. Arcykapłan więc zapytał Jezusa o Jego uczniów i o Jego naukę. Jezus mu odpowiedział: **+ Ja przemawiałem jawnie przed światem. Uczylem zawsze w synagodze i w świątyni, gdzie się gromadzą wszyscy Żydzi. Potajemnie zaś nie uczyłem niczego. Dlaczego Mnie pytasz? Zapytaj tych, którzy słyszeli, co im mówiłem. Oto oni wiedzą, co powiedziałem.** **E.** Gdy to powiedział, jeden ze sług obok stojących spoliczkował Jezusa, mówiąc: **I. Tak odpowiadasz arcykapłanowi?** **E.** Odrzekł mu Jezus: **+ Jeżeli źle powiedziałem, udowodnij, co było złego. A jeżeli dobrze, to dlaczego Mnie bijesz?** **E.** Następnie Annasz wysłał Go związanego do arcykapłana Kajfasza. A Szymon Piotr stał i grzał się. Powiedzieli wówczas do niego: **I. Czy i ty nie jesteś jednym z Jego uczniów?** **E.** On zaprzeczył mówiąc: **I. Nie jestem.** **E.** Jeden ze sług arcykapłana, krewny tego, któremu Piotr odciął ucho, rzekł: **I. Czyż nie Ciebie widziałem razem z Nim w ogrodzie?** **E.** Piotr znowu zaprzeczył i natychmiast kogut zapiał.

Przed Piłatem

Od Kajfasza zaprowadzili Jezusa do pretorium. A było to wczesnym rankiem. Oni sami jednak nie weszli do pretorium, aby się nie skalać, lecz aby móc spożywać Paschę. Dlatego Piłat wyszedł do nich na zewnątrz i rzekł: **I. Jaką skargę wnosicie przeciwko temu człowiekowi? E.** W odpowiedzi rzekli do niego: **T. Gdyby to nie był złoczyńca, nie wydalibyśmy Go tobie. E.** Piłat więc rzekł do nich: **I. Weźcie Go wy i osądźcie według swojego prawa. E.** Odpowiedzieli mu Żydzi: **T. Nam nie wolno nikogo zabić. E.** Tak miało się spełnić słowo Jezusa, w którym zapowiedział, jaką śmiercią miał umrzeć.

Przesłuchanie

Wtedy powtórnie wszedł Piłat do pretorium, a przywoławszy Jezusa rzekł do Niego: **I. Czy Ty jesteś królem żydowskim? E.** Jezus odpowiedział: **+ Czy to mówisz od siebie, czy też inni powiedzieli ci o Mnie? E.** Piłat odparł: **I. Czy ja jestem Żydem? Naród Twój i arcykapłani wydali mi Ciebie. Coś uczynił? E.** Odpowiedział Jezus: **+ Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd. E.** Piłat zatem powiedział do Niego: **I. A więc jesteś królem? E.** Odpowiedział Jezus: **+ Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, z prawdy, słucha głosu. E.** Rzekł do Niego Piłat: **I. Cóż to jest prawda? To powiedziawszy wyszedł powtórnie do Żydów i rzekł do nich: I. Ja nie znajduję w Nim żadnej winy. Jest zaś u was zwyczaj, że na Paschę uwalniam wam jednego więźnia. Czy zatem chcecie, abym wam uwolnił króla**

żydowskiego? **E.** Oni zaś powtórnie zawołali: **T. Nie Tego, lecz Barabasa! E.** A Barabasz był zbrodniarzem.

„Oto człowiek”

Wówczas Piłat wziął Jezusa i kazał Go ubiczować. A żołnierze uplótłszy koronę z cierni, włożyli Mu ją na głowę i okryli Go płaszczem purpurowym. Potem podchodzili do Niego i mówili: **T. Witaj, królu żydowski! E.** I policzkowali Go. A Piłat ponownie wyszedł na zewnątrz i przemówił do nich: **I. Oto wyprowadzam Go do was na zewnątrz, abyście poznali, że ja nie znajduję w Nim żadnej winy. E.** Jezus więc wyszedł na zewnątrz, w koronie cierniowej i płaszczu purpurowym. Piłat rzekł do nich: **I. Oto człowiek. E.** Gdy Go ujrzeni arcykapłani i słudzy, zawołali: **T. Ukrzyżuj! Ukrzyżuj! E.** Rzekł do nich Piłat: **I. Weźcie Go i sami ukrzyżujcie! Ja bowiem nie znajduję w Nim winy. E.** Odpowiedzieli mu Żydzi: **T. My mamy Prawo, a według Prawa powinien On umrzeć, bo sam siebie uczynił Synem Bożym. E.** Gdy Piłat usłyszał te słowa, uląkł się jeszcze bardziej. Wszedł znów do pretorium i zapytał Jezusa: **I. Skąd Ty jesteś? E.** Jezus jednak nie dał mu odpowiedzi. Rzekł więc Piłat do Niego: **I. Nie chcesz mówić ze mną? Czy nie wiesz, że mam władzę uwolnić Ciebie i mam władzę Ciebie ukrzyżować? E.** Jezus odpowiedział: **+ Nie miałbyś żadnej władzy nade Mną, gdyby ci jej nie dano z góry. Dlatego większy grzech ma ten, który Mnie wydał Tobie. E.** Odtąd Piłat usiłował Go uwolnić. Żydzi jednak zawołali: **T. Jeżeli Go uwolnisz, nie jesteś przyjacielem Cezara. Każdy, kto się czyni królem, sprzeciwia się Cesarowi.**

Wyrok

E. Gdy więc Piłat usłyszał te słowa, wyprowadził Jezusa na zewnątrz i zasiadł na trybunale, na miejscu zwanym Lithostrotos, po hebrajsku Gabbata. Był to dzień Przygotowania Paschy, około godziny szóstej. I rzekł do Żydów: **I. Oto król wasz! E.** A oni krzyczeli: **T. Precz! Precz! Ukrzyżuj Go! E.** Piłat rzekł do nich: **I. Czyż króla waszego mam ukrzyżować? E.** Odpowiedzieli arcykapłani: **T. Poza Cezarem nie mamy króla. E.** Wtedy wydał im Jezusa, aby Go ukrzyżowano.

Ukrzyżowanie

Zabrali zatem Jezusa. A On sam dźwigając krzyż wyszedł na miejsce zwane Miejszem Czaszki, które po hebrajsku nazywa się Golgota. Tam Go ukrzyżowano, a z Nim dwóch innych, z jednej i drugiej strony, pośrodku zaś Jezusa. Wypisał też Piłat tytuł winy i kazał go umieścić na krzyżu. A było napisane: Jezus Nazarejczyk, król żydowski. Ten napis czytało wielu Żydów ponieważ miejsce, gdzie ukrzyżowano Jezusa, było blisko miasta. A było napisane w języku hebrajskim, łacińskim i greckim. Arcykapłani żydowscy mówili do Piłata: **T. Nie pisz: Król żydowski, ale że On powiedział: Jestem królem żydowskim. E.** Odparł Piłat: **I. Com napisał, napisałem. E.** Żołnierze zaś, gdy ukrzyżowali Jezusa, wzięli Jego szaty i podzielili na cztery części, dla każdego żołnierza po części; wzięli także tunikę. Tunika zaś nie była szyta, ale cała tkana od góry do dołu. Mówili więc między sobą: **T. Nie rozdierajmy jej, ale rzućmy o nią losy, do kogo ma należeć. E.** Tak miały się wypełnić słowa Pisma: Podzielili między siebie

moje szaty, a los rzucili o moją suknię. To właśnie uczynili żołnierze.

Ostatnie słowa

A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: **+ Niewiasto, oto syn twój. E.** Następnie rzekł do ucznia: **+ Oto matka twoja. E.** I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.

Śmierć Jezusa

Potem Jezus świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: **+ Pragnę. E.** Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę pełną octu i do ust Mu podano. A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: **+ Wykonało się! E.** I skłoniwszy głowę wyzionął ducha.

(Wszyscy kłękają i przez chwilę zachowują milczenie).

Przebicie serca

Był to dzień Przygotowania; aby zatem ciała nie pozostawały na krzyżu w szabat - ów bowiem dzień szabatu był wielkim świętem - Żydzi prosili Piłata, aby ukrzyżowanym połamano golenie i usunięto ich ciała. Przyszli więc żołnierze i połamali golenie tak pierwszemu, jak i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani. Lecz kiedy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu goleni, tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok i natychmiast wypłynęła krew i woda. Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli. Stało się to bowiem, aby się

wypełniło Pismo: Kości Jego nie będą łamane. I znowu na innym miejscu mówi Pismo: Będą patrzeć na Tego, którego przebodli.

Złożenie do grobu

Potem Józef z Arymatei, który był uczniem Jezusa, lecz ukrytym z obawy przed Żydami, poprosił Piłata, aby mógł zabrać ciało Jezusa. A Piłat zezwolił. Poszedł więc i zabrał Jego ciało. Przybył również i Nikodem, ten, który po raz pierwszy przyszedł do Jezusa w nocy, i przyniósł około stu funtów mieszanki mirry i aloesu. Zabrali więc ciało Jezusa i obwiązali je w płótna razem z wonnościami, stosownie do żydowskiego sposobu grzebania. A na miejscu, gdzie Go ukrzyżowano, był ogród, w ogrodzie zaś nowy grób, w którym jeszcze nie złożono nikogo. Tam to więc ze względu na żydowski dzień Przygotowania złożono Jezusa, bo grób znajdował się w pobliżu.